

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Ducki
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Protokolant:	protokolant Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. R. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa – (...) Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w K.

o ochronę praw autorskich i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 16 kwietnia 2018 r. sygn. akt I C 919/14

**1. zmienia zaskarżony wyrok, nadając mu treść :**

**„I. zasądza od strony pozwanej Skarbu Państwa - (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. na rzecz powoda D. R. (1) – tytułem wynagrodzenia - kwotę 140.933 (sto czterdzieści tysięcy, dziewięćset trzydzieści trzy złote) z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty od kwoty 92.460 (dziewięćdziesiąt dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt złotych) oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty, od kwoty 48.473 (czterdzieści osiem tysięcy czterysta siedemdziesiąt trzy złote),**

**II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda, tytułem zadośćuczynienia, kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,**

**III. w pozostałym zakresie powództwo oddala,**

**IV. nie obciąża powoda kosztami procesu należnymi stronie pozwanej,**

**V. nie obciąża powoda pozostałą częścią kosztów sądowych związanych z postępowaniem”,**

**2. w pozostałych zakresach apelację stron oddala,**

**3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego należnymi stronie pozwanej.**

SSA Józef Wąsik SSA Zbigniew Ducki SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt : I ACa 720/18

## UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa - (...) Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w K., D. R. (1) domagał się :

- zobowiązania pozwanego do zaniechania naruszania jego wyłącznych praw autorskich do programu(...), poprzez zaniechanie korzystania z niego,

- zasądzenia od strony pozwanej kwoty 57 000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 43 000 zł od dnia 4 lutego 2013 r. i od kwoty 14 000 zł od dnia wniesienia pozwu, tytułem wynagrodzenia należnego powodowi za świadczenie przez niego usług serwisowych do programu , w okresie od czerwca 2009 r. do lutego 2014 r.,

- zasądzenia od niej kwoty 1 500 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem trzykrotności wynagrodzenia, jakie byłoby należne powodowi, gdyby udzielił zgody na korzystanie przez pozwanego z oprogramowania (...),

- zasądzenia od pozwanego kwoty 200 000 zł zadośćuczynienia wraz z ustawowymi za naruszenie autorskich praw osobistych powoda.

Wniósł również o obciążenie przeciwnika procesowego kosztami postępowania.

Uzasadniając żądania wskazał , że pracując w Komendzie Wojewódzkiej Policji w K., samodzielnie, poza godzinami pracy, bez żadnego wynagrodzenia wykonał gotowy program komputerowy - (...). Przysługują do tego programu prawa autorskie.

Co najmniej od czerwca 2009 r. pozwany wykorzystuje to oprogramowanie bez jego zgody.

Pismem z dnia 27 października 2011 r. zwrócił się do pozwanego o uregulowanie korzystania przez niego i podległe mu jednostki organizacyjne z programu.

Wobec tego strona pozwana wiedziała i miał świadomość, że korzysta z niego bez zgody autora. Powód nigdy nie udzielił Komendantowi (...) stosownej licencji i nie wyraził zgody na wykorzystywanie jakiegokolwiek wersji pakietu oprogramowania. Stąd żądanie zaniechania naruszenia praw autorskich do niego , które nadal trwa.

Dochodzona kwota 1 500 000 zł stanowi sumę pieniężną odpowiadającą trzykrotności wynagrodzenia, jakie byłoby należne powodowi tytułem udzielenia zgody na korzystanie z oprogramowania.

D. R. (1) wskazywał , iż korzystanie z (...) wiązało się także ze świadczeniem przez niego usług serwisowych za które strona przeciwna także powinna zapłacić stosowne wynagrodzenie miesięczne . Powinny to być sumy nie niższe aniżeli 1 000 złotych albowiem odpowiada ono temu , które świadczą inni Komendanci Wojewódzcy Policji , którzy takie umowy z powodem zawarli.

Ponieważ pozwany wykorzystuje (...) co najmniej od czerwca 2009 roku to wysokość należnego wynagrodzenia za korzystanie z tych usług powinna być równa wynagrodzeniu za okres od czerwca 2009 roku do lutego 2014 roku., łącznie za 57 miesięcy.

Zróznicowanie początkowych terminów, w których domagał się odsetek od tego świadczenia usprawiedliwił faktem, iż w odniesieniu do kwoty 43 000 / za okres do grudnia 2012r / , wystąpił w dniu 4 lutego 2013r wobec pozwanego z zawezwaniem do próby ugodowej przed Sąd Rejonowy w K. , a zatem co do tej części tego świadczenia odsetki są należne od tej daty . Co do pozostałej części tej kwoty dochodzi ich od daty wniesienia pozwu.

Motywuując żądanie przyznania zadośćuczynienia argumentował, iż naruszenie autorskich praw osobistych do programu (...) było przez stronę przeciwną zawinione. Wersja programu, która nadal jest wykorzystywana przez nią, dotknięta jest błędami, których obecnie, nie mając dostępu do niej powód nie może usunąć. Ta niemożność prowadzi do obniżenia oceny jego profesjonalnych możliwości. Wobec tego doznają ujmy jego zawodowe umiejętności jako programisty.

Strona pozwana, zastępowana w sporze przez Prokuratorię Generalną RP, domagała się oddalenia powództwa oraz obciążenia D. R. (1) kosztami procesu.

W swoim stanowisku podnosiła, że powód nie wykazał, że (...) stanowi utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Nawet gdyby tak przyjąć, to prawa autorskie do niego przysługują nie powodowi a Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w K.. Został on bowiem opracowany w ramach stosunku pracy powoda i jego obowiązków służbowych.

Strona pozwana zaznaczyła również, iż D. R. (1) nie był jego jedynym twórcą, podlegając przy jego opracowywaniu kierownictwu innych funkcjonariuszy KWP w K..

W pierwszej kolejności zarzucając zatem brak legitymacji czynnej powoda dla dochodzenia zgłoszonych roszczeń Skarb Państwa w odniesieniu do poszczególnych ich rodzajów argumentował, że :

- żądanie zaniechania korzystania z programu (...) jest nieaktualne, gdyż Komendant Wojewódzki w K. i podległe mu jednostki zaprzestały korzystania z niego.

-roszczenia wynikające z autorskich praw majątkowych są przedawnione albowiem już w 2009 roku powód wiedział, że pozwany używa aplikacji (...) i osobiście uczestniczył we wdrożeniu tego systemu, a także w szkoleniach w KWP w K.. Tym samym najpóźniej w sierpniu 2012 r. roszczenia te przedawniły się.

- w odniesieniu do żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, spowodowaną twierdzonym naruszeniem, strona pozwana dodatkowo wskazywała, iż D. R. (1) powód nie wykazał na czym miałyby polegać jego szkoda niemajątkowa, a wymiar świadczenia kompensacyjnego uznawała za wygórowany, szczególnie w warunkach, gdy opisane przez niego ujemne następstwa [ podnoszonego nietrafnie ] naruszenia są znikome .

- w odniesieniu do żądania przyznania świadczenia w kwocie odpowiadającej wartości usług serwisowych strona pozwana argumentowała, iż nie istniała potrzeba serwisowania i wsparcia technicznego w zakresie modułów (...), z których Komendant (...) korzystał.

- jej zdaniem odsetki o ile by przyjąć, że jakkolwiek świadczenia pieniężne są powodowi należne, powinny być zasądzone nie wcześniej aniżeli od daty wyrokowania przez Sąd I instancji.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2018r, Sąd Okręgowy w Kielcach :

- zasądził od Skarbu Państwa - (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. na rzecz D. R. (1) kwotę 108 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 marca 2014 r. do dnia zapłaty.[ pkt I ]

- w pozostałej części powództwo oddalił [ pkt II],

- zasądził od Skarbu Państwa - (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. na rzecz D. R. (1) kwotę 182,84 zł, tytułem zwrotu kosztów sądowych[ pkt III],

- zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 6 336 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego[ pkt IV ] oraz

-odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu brakującej opłaty sądowej[ pkt V sentencji wyroku ].

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

Do służby w Policji powód został przyjęty w 1995 roku. W 1997 r. ukończył kurs informatyczny w Centrum (...) w L.. Od 1996 roku był zatrudniony w Zespole (...) Komendy Rejonowej Policji w P. na stanowisku administratora sieci informatycznej.

W opiniach służbowych przedłożeni wskazywali , że powód jest samodzielny, z dużą inwencją w zakresie wykorzystania komputera, tworzy samodzielnie proste programy, które można wykorzystywać w codziennej służbie.

W 1999 r. D. R. (1) ukończył kurs podoficerski , w specjalności służba logistyczna. W dniu 30 lipca 1999 r. powierzono mu pełnienie obowiązków na stanowisku starszego asystenta Zespołu (...) Komendy Miejskiej Policji w P..

W tym wniosku personalnym . Komendant Miejski Policji w P. wskazał , iż powód jest uznawany za wybitnego fachowca w zakresie rejestracji komputerowej i wykorzystywania aplikacji komputerowych.

W 2004 r. powód napisał pracę dyplomową „(...)” i uzyskał licencjat na kierunku informatyka ekonomiczna w (...)Szkole(...) w B.. W 2006 roku ukończył studia wyższe na kierunku ekonomia i uzyskał tytuł magistra. Praca magisterska powoda nosi tytuł: „(...)”.

Z dniem 1 lipca tego roku został powołany do pełnienia służby w Komendzie Wojewódzkiej Policji w K. na stanowisku specjalisty S. Policji.

W 2007 r. przyznano mu nagrodę pieniężną m.in. za opracowanie programu komputerowego stanowiącego podstawę funkcjonowania w jednostkach Policji województwa (...) systemu informatycznego Wojewódzka (...).

Od 2008 r. D. R. (1) podejmował dodatkowe zatrudnienie w (...) Urzędzie Wojewódzkim w K. w zakresie adaptacji oraz dostosowania przekazanego przez Komendę Wojewódzką Policji w K. oprogramowania (...) do warunków pracy dyżurnego (...) oraz (...).

Z dniem 1 maja 2013 r. został mianowany na stanowisko eksperta S. Policji Komendy Wojewódzkiej Policji w K..

Decyzją nr (...) z dnia 31 stycznia.2006 r. (...) Komendant Wojewódzki Policji w K. postanowił powołać zespół roboczy w celu utworzenia wojewódzkiej bazy danych „(...)”. Kierownikiem zespołu została H. K., a w jego skład wchodził: M. F., G. B., M. Z. i D. R. (1).

Prace nad budową (...) rozpoczęły się niezwłocznie.

Zadaniem zespołu było opracowanie harmonogramu prac i utworzenie bazy danych umożliwiającej elektroniczne ewidencjonowanie przebiegu służby jednostek terenowych garnizonu (...). Zespół roboczy zobowiązany był do 1 marca 2006 r. opracować i przeprowadzić testy aplikacji służących do rejestracji interwencji oraz przebiegu służby dyżurnego jednostki wraz modułem analitycznym.

Pomysłodawcą opracowania programu jako takiego był podinspektor G. B.. Nie miał on jednak żadnej wiedzy o pisaniu programów komputerowych. Jediną znaną mu osobą, która mogła podjąć się tego zadania był powód.

Początkowo planowano wdrożenie tylko modułu pozwalającego na dokumentowanie zdarzeń, który miał zastąpić tradycyjną dokumentację papierową, prowadzoną na stanowiskach kierowania jednostek policji. Czynności związane z zaprojektowaniem i wykonaniem aplikacji nie były przedmiotem żadnej umowy między ówczesnym kierownictwem Komendy Wojewódzkiej Policji w K. a policjantami je realizującymi, w szczególności z powodem.

Praca powoda nad (...) , wykraczała poza zakres jego obowiązków służbowych ale była w pełni aprobowana przez jego przełożonych. Do wykonania programu niezbędne było zakupienie narzędzia informatycznego/ pakiet (...) / . Jego zakup sfinansowała Komenda Wojewódzka Policji w K. , a powód został upoważniony do korzystania z niego. W trakcie jego opracowywania nie były mu wydawane żadne polecenia służbowe dotyczące warunków na jakich ma się opierać. Jest to program prywatny, a Policja nie posiada jego kodu źródłowego. Dysponuje nim nadal wyłącznie D. R. (1).

(...) to pakiet oprogramowania obejmujący 30 pod aplikacji i 15 samodzielnych modułów funkcjonalnych. Jego autorem jest powód. To aplikacja umożliwiająca dokumentowanie zdarzeń zaistniałych w czasie służby dyżurnego wraz z opisami, dyspozycjami, obsługą zdarzenia, osobami. W skład programu (...) wchodzi poszczególne moduły wdrażane od maja 2006 do marca 2011 roku:

moduł dokumentowania zdarzeń (...), moduł patrolowy, moduł algorytmów, książka odpraw, moduł wyszukiwania, moduł analityczny, moduł raportów, moduł przekazania służby, moduł czynności dyżurnego, moduł blokad, moduł operacji, moduł komunikatów, moduł komunikatora, moduł kontroli w transporcie drogowym, moduł prezentacji graficznej, moduł administracyjny, moduł wymiany wersji, moduł badania czasu reakcji, moduł komentarzy, moduł kontroli osób w nadzorze kuratora, książka służby (...), pies cywil, system ewidencji przepustek, nadzór kuratora. Elektroniczna książka osób zatrzymanych ( (...)) jest pod aplikacją pozwalającą na rejestrację osób zatrzymanych i osadzonych w (...).

Testy (...) rozpoczęły się w maju 2006 roku. W momencie przystąpienia do testów (...) posiadał zaledwie 10 % dzisiejszej funkcjonalności.

Z dniem 1 kwietnia 2006 roku podinspektor G. B. został przeniesiony do Wydziału S. Policji KWP w K.. Powód także tam został przeniesiony z dniem 1 lipca 2006, nadal , zajmując się przygotowaniem kolejnych wersji programu. Rozwijał system , odpowiadając na zgłaszane potrzeby użytkowników . Nadal praca nad nim nie należała do jego obowiązków służbowych.

W dniu 4 lipca 2007 roku Komendant Wojewódzki Policji w K. wydał decyzję nr (...) , w sprawie wprowadzenia do użytku elektronicznej książki przebiegu służby dyżurnego i rejestru interwencji.

Program ten stanowił odtąd podstawowe narzędzie dokumentowania przebiegu służby dyżurnego we wszystkich jednostkach organizacyjnych garnizonu (...). Przy wdrażaniu systemu nie zostały zawarte żadne umowy ani porozumienia z autorem (...).

Efekty funkcjonowania stworzonego przez powoda systemu przerosły oczekiwania tak jego jak i przełożonych.

Od 2007 roku system był przez KWP w K. udostępniany w innym Komendantom Wojewódzkim Policji w kraju , na zasadach współpracy między Komendami Wojewódzkimi, za zgodą Komendy Głównej Policji.

Komendant Wojewódzki Policji w K. nie zwracał się do D. R. (1) o zgodę na to udostępnianie programu. Powód nie sprzeciwiał się temu gdyż jako podległy służbowo funkcjonariusz Policji nie widział o takiej możliwości, a ponadto oczekiwał, że w przyszłości sprawa zostanie uregulowana i otrzyma należne z tego tytułu wynagrodzenia.

Od listopada 2008r. Komenda Wojewódzka Policji w K. prowadziła z KWP w K. rozmowy mające na celu pozyskanie programu (...) dla jednostek Policji w województwie (...).

Pismem z dnia 22 stycznia.2009 r. (...) Komendant Wojewódzki Policji w K. zwrócił się oficjalnie do Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. o nieodpłatne udostępnienie aplikacji (...) w celu wdrożenia na stanowiskach dyżurnych oraz o merytoryczne wsparcie przy wdrażaniu i konfiguracji programu w województwie (...).

Decyzją nr (...) z dnia 27.03.2009 r. (...) Komendant Wojewódzki Policji w K. postanowił z dniem 1 kwietnia 2009 r. wprowadzić do użytku w jednostkach organizacyjnych Policji województwa (...) ten program

W lutym 2009 r. D. R. (1) dokonał pierwszych instalacji programu (...) dla strony pozwanej. Następnie przeprowadził instalacje oprogramowania na docelowych stanowiskach oraz przeszkolił pracowników.

Strona pozwana korzystała z następujących pod aplikacji:

z podstawowego modułu dokumentowania zdarzeń, z modułu komunikatów, z modułu administracyjnego, z modułu wymiany wersji ( ostatnia wersja 13.8.1 ), z forum wojewódzkiego, z elektronicznej książki osób zatrzymanych, z dozorów, z algorytmów, z modułu komentarze do komunikatów, z modułu badania czasu reakcji, z modułu komentarzy dla formy wojewódzkiego, z forum krajowego wraz z komentarzami, z modułu kontroli w nadzorze kuratora, doprowadzeń , z nadzoru kuratora.

Nie wykorzystywała modułu akcji/operacji, modułu pies cywil, modułu odpady – zezwolenia, modułu blokad, modułu w transporcie drogowym, książki służby (...), systemu ewidencji przepustek (...). Program (...) został wyłączony z użytkowania decyzją (...) Komendanta Wojewódzki Policji w K. z dnia 20 sierpnia 2013 roku nr (...), która obejmowała wszystkie podległe mu jednostki.

Jak ustala w dalszym ciągu Sąd I instancji, już po stworzeniu przez powoda programu (...) Komenda Główna Policji rozpoczęła prace nad systemem wspomagania dowodzenia (...). Jest to prowadzony w systemie teleinformatycznym zbiór informacji wspomagających kierowanie działaniami Policji, który zastąpił (...).

W notatce służbowej nr (...) z dnia 17 stycznia 2011 roku Dyrektor Biura (...)Komendy Głównej Policji wskazał, że D. R. (1) jest jedyną osobą, która zajmuje się utrzymywaniem (...) na skalę kraju, co w przypadku wykonania centralizacji tego systemu oraz połączenia z systemem mapowym, byłoby krytyczne dla zapewnienia właściwego poziomu niezawodności.

Wobec tego podjęto rozmowy z powodem celem uzgodnienia warunków w oparciu o które :

1 ) Komenda Główna Policji zakupi od niego wszystkie autorskie prawa majątkowe do systemu (...). Będzie mogła wprowadzać samodzielnie modyfikacje do niego , z wykorzystaniem swojego zespołu programistów, łączących (...) z (...) poprzez (...).

2 ) D. R. (1) zostanie zatrudniony w Komendzie Głównej Policji w Zespole wsparcia (...) Biura (...)na stanowisku eksperta

Rozmowy w sprawie zawarcia porozumienia trwały do czerwca 2011r i zostały zerwane przez Komendę Główną .

W dniu 28 lipca 2011 r D. R. (1) zwrócił się do Komendantów Wojewódzkich Policji w B., G., G., K., K., L., O., O., R., R., S., W. oraz do Komendanta Stołecznego Policji o zawarcie umowy zapewniającej wsparcie techniczne dla wykorzystywanych przez nich aplikacji programu (...).

W pismach tych wskazywał , że w związku z brakiem porozumienia w sprawie przyjęcia praw autorskich do systemu zwrócił się do Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. z prośbą o wyrażenie zgody na zapewnienie wsparcia technicznego dla pozostałych województw do pakietu oprogramowania (...).

Podnosił , że czynności te będzie realizował poza zakresem obowiązków służbowych oraz czasem służby. Twierdził , że dalsze utrzymanie systemu (...) będzie możliwe tylko w wyniku zawarcia umowy cywilnoprawnej oraz że w momencie

zakończenia postępowania w Biurze (...) licencja na użytkowanie w postaci pisemnej zostanie Komendantom udzielona bezpłatnie.

Od września 2011 r., podczas logowania do aplikacji (...) pojawiał się komunikat o treści „brak licencji na użytkowanie systemu – system zostanie wyłączony”.

Komendant Wojewódzki Policji w L. zwrócił się do Komendanta Głównego Policji o rozwiązanie problemu związanego z dalszym funkcjonowaniem aplikacji (...) w garnizonie. Komendant Wojewódzki Policji w K. zwrócił się zaś do Komendy Głównej Policji o ustalenie właściciela praw autorskich (...).

Pismem z dnia 1 września 2011 r. Dyrektor Biura(...) Komendy Głównej Policji poinformował, że do czasu uruchomienia ogólnokrajowego systemu (...) zasadnym jest korzystanie przez Komendy Wojewódzkie Policji eksploatujące aplikację (...) ze wsparcia technicznego oferowanego przez powoda – projektanta aplikacji. Zawarcie takich umów miało pozostać we gestii poszczególnych komendantów wojewódzkich.

W sierpniu i wrześniu 2011 roku powód zawarł z Komendantem Wojewódzkim Policji w B., Komendantem Wojewódzkim Policji w G., Komendantem Wojewódzkim Policji w G., Komendantem Wojewódzkim Policji w K., Komendantem Wojewódzkim Policji w O., Komendantem Wojewódzkim Policji w O., Komendantem Wojewódzkim Policji w P., Komendantem Wojewódzkim Policji w R., Komendantem Wojewódzkim Policji w R., Komendantem Wojewódzkim Policji w S. i Komendantem Wojewódzkim Policji we W. umowy, w których zobowiązał się świadczyć na rzecz zleceniodawców usługę serwisową aplikacji (...) wraz pod aplikacjami ( Książka Dyżurnego, (...), DOZORY, Pies Cywil, Nadzór Kuratora ), wykonanej przez powoda dla potrzeb udokumentowania służby dyżurnego. W każdej z tych umów komendanci zobowiązali się zapłacić powodowi wynagrodzenie w wysokości 1 000 zł brutto miesięcznie.

Z uwagi na, pochodzący z Komendy Głównej, zakaz zawierania z powodem umów licencyjnych, umowy o wsparcie techniczne, D. R. (1) traktował jako zawierające postanowienia licencyjne, a kwotę 1 000 zł miesięcznie uznawał za wynagrodzenie za udzielenie zgody na korzystanie z programu.

W umowie z dnia 8 września 2011 roku z Komendantem Wojewódzkim Policji w B. powód oświadczył, że jako twórca aplikacji, nie wnosi zastrzeżeń co do obecnego zakresu korzystania z niej przez zleceniodawcę oraz że nie wnosi i nie będzie wnosił roszczeń finansowych z tytułu takiego korzystania.

W umowie z dnia 26 września 2011 roku z Komendantem Wojewódzkim Policji w G. i w umowie z dnia 21 sierpnia 2011 roku zawartej z (...) Komendantem Wojewódzkim Policji D. R. (1) oświadczył, że zleceniodawca otrzyma licencję w formie pisemnej do wykorzystania pakietu (...) w ramach wszystkich stanowisk komputerowych podpiętych pod sieć (...) na terenie województwa.

W umowie z dnia 10 września 2011 roku zawartej z Komendantem Wojewódzkim Policji w O. strony ustaliły, że zleceniodawca nabywa wyłączne prawo do używania w sposób zgodny z przeznaczeniem aplikacji oraz że otrzyma licencję w formie pisemnej do wykorzystania pakietu (...) w ramach wszystkich stanowisk komputerowych spiętych w sieć (...) na terenie województwa (...).

W umowie z dnia 9 września 2011 roku zawartej z (...) Komendantem Wojewódzkim Policji w R. powód jako twórca aplikacji oświadczył, że nie wnosi zastrzeżeń co do obecnego zakresu korzystania z aplikacji przez zleceniodawcę oraz że nie wnosi i nie będzie wnosił roszczeń finansowych z tytułu korzystania przez drugą stronę.

Podobne stwierdzenia zostały zawarte w umowie z dnia 1 września 2011 roku zawartej z Komendantem Wojewódzkim Policji w S..

Z dalszej części ustaleń wynika, że w dniu 26 sierpnia 2011 roku D. R. (1) ponownie zwrócił się do Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. o zawarcie umowy na wsparcie techniczne do programu (...).

Pismem z dnia 12 października 2011r poinformował wszystkich Komendantów Wojewódzkich Policji w kraju, w tym (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji, iż program (...) nie jest programem pracowniczym, został utworzony poza zakresem obowiązków oraz czasem służby, a zatem prawa autorskie do tego systemu nie należą do Komendanta Wojewódzkiego Policji w K., a podmiotem praw autorskich jest on jako twórca programu.

W dniu 27 października 2011 r. wezwał pozwanego do zaprzestania naruszania jego praw autorskich wskazując, że jest wyłącznym twórcą i przysługują mu autorskie prawa osobiste i majątkowe do pakietu oprogramowania (...) wraz z pod aplikacjami ( (...), (...),(...)). Powód wezwał pozwanego do niezwłocznego zawarcia z powodem umowy o świadczenie usługi serwisowej tego programu albo do natychmiastowego zaprzestania eksploatacji oprogramowania.

W dniu następnym Naczelnik Wydziału (...) K. odmówił zawarcia umowy informując, że KWP w K. korzysta tylko z wybranych modułów aplikacji (...), aplikacja działa stabilnie i nie jest konieczne jej modyfikowanie, rozwój ani wsparcie techniczne.

Czwartego marca 2013r D. R. (1) udzielił Komendzie Wojewódzkiej Policji w K. nieodpłatnej licencji na korzystanie z (...). W zamian za to otrzymał etat eksperta i co miesiąc wynagrodzenie wyższe o 500 zł oraz dodatek 100 zł miesięcznie. Udzielił takiej licencji także 11 Komendom Wojewódzkim Policji w Polsce na korzystanie z oprogramowania (...) za wynagrodzeniem w wysokości 1 000 zł miesięcznie.

Ponadto Sąd I instancji ustalił , iż wnioskiem z dnia 4 lutego 2013 roku złożonym do Sądu Rejonowego w K. powód zawiadzał Komendę Wojewódzką Policji w K. do próby ugodowej w sprawie odszkodowania z tytułu naruszenia praw autorskich do pakietu oprogramowania elektronicznej książki służby dyżurnego.

W motywach wskazał, że Komenda wykorzystuje oprogramowanie pomimo braku jego zgody, jako osoby uprawnionej . Wartość przedmiotu sporu oznaczył na kwotę 129 000 zł., co stanowiło trzykrotność należnego wynagrodzenia za okres od 2009r do końca 2012r , licząc po 1 000 zł miesięcznie.

Wskazał , że (...) Komendant Wojewódzki Policji eksploatuje program bez uzyskania licencji, czym narusza prawa autorskie powoda, w tym prawa osobiste poprzez uniemożliwienie mu nadzoru autorskiego, jak i wykorzystywanie wersji oprogramowania z wieloma nieprawidłowościami, których powód nie miał możliwości usunąć . To przynosi ujmę jego umiejętnościom.

Do zawarcia ugody nie doszło.

W piśmie do Komendanta Głównego Policji z dnia 17 lipca 2013 roku powód oświadczył, że w dniu 28 lipca 2011 roku wystąpił do Komendantów Wojewódzkich Policji korzystających z systemu (...) wzywając do zawarcia umowy cywilnoprawnej, w wyniku której uzyskają licencję na wykorzystanie oprogramowania.

Wskazał, że w początkowych umowach niektórzy Komendanci Wojewódzcy Policji usunęli zapisy licencyjne gdyż takie zalecenia były narzucone przez Komendę Główną Policji.

Pomimo wycofania się KGP z próby ostatecznego ustalenia praw autorskich, jedenastu Komendantów Wojewódzkich Policji zawarło umowy na wsparcie techniczne, w wyniku których uzyskało zgodę na wykorzystanie oprogramowania. Jedynie Komendant Stołeczny Policji oraz ówczesny (...) Komendant Wojewódzki Policji zdecydowali się na eksploatację oprogramowania bez jej uzyskania , czym naruszyli prawa autorskie twórcy.

Poza tym Sąd Okręgowy ustalił , iż oprogramowanie autorstwa powoda mieści się w kategorii rynku oprogramowania dedykowanego, czyli wytworzonego od podstaw na konkretne zamówienie, przeważnie tworzonego jako zbiór modułów ( aplikacji).

Wysokość wynagrodzenia za uzyskanie licencji na korzystanie z tego rodzaju programu jest równa kwocie 1 000 zł miesięcznie.



Rozważania prawne służące ocenie roszczeń zgłoszonych przez powoda, Sąd Okręgowy rozpoczął od oceny, iż program (...) stanowi utwór w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Jego opracowanie było działaniem twórczym, kreatywnym, każdy jego element składowy wymagał zaprojektowania i wykonania go od podstaw.

Zdaniem Sądu fakty ustalone w sprawie, są dostateczną podstawą do wyrażenia oceny, że to D. R. (1) jest jedynym autorem tego programu. To on nadal dysponuje jego kodem źródłowym, a taką jego rolę w postaniu (...) potwierdzają przesłuchani w sprawie świadkowie, w tym w szczególności G. B., który w czasie jego opracowywania był jego bezpośrednim zwierzchnikiem.

Pomimo tego zwierzchnictwa służbowego jednoocześnie wskazał w swojej relacji na powoda jako autora programu, sobie przypisując jedynie wstępny pomysł jego opracowania, na potrzeby (...) policji. Fakty te potwierdza także relacja świadka- Naczelnika Wydziału (...) w K. M. J. (1).

O autorstwie powoda przekonuje także treść dokumentów.

W tej kwestii Sąd wymienił pismo Dyrektora Biura (...) Komendy Głównej Policji z dnia 1 września 2011r w którym stwierdził on, że świadczenie wsparcia winno się odbywać poza godzinami pracy autora aplikacji oraz że powód jest projektantem aplikacji. Także z notatki służbowej zaakceptowanej przez Komendanta Głównego Policji / k. 147-151 akt / wynika, że Komendant Główny Policji nie kwestionował, iż autorem programu jest powód.

Wskazując, że na podstawie art. 74 ust. 1 u.p.a.p.p. programy komputerowe podlegają, co do zasady, takiej ochronie jak utwory literackie, kolejną część rozważań Sąd poświęcił zagadnieniu charakteru tego utworu.

W jej konkluzji stanął na stanowisku, że nie ma on cech utworu pracowniczego [prawa do którego służyłby pracodawcy D. R. (1) - Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w K..

W tym zakresie argumentował, iż wbrew zapatrywaniu reprezentowanemu w postępowaniu przez Skarb Państwa, aby utwór miał charakter „pracowniczy” i zastosowania znalazła regulacja z art. 74 ust 4 ustawy, nie wystarczy jakikolwiek związek łączący powstanie utworu ze stosunkiem pracy. Konieczne jest, aby stworzenie, w tym przypadku programu komputerowego, nastąpiło w ramach wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, musi więc jego realizacja należeć do zakresu obowiązków pracownika. Jeżeli takie obowiązki służbowe nie zostały wyraźnie sformułowane, należy badać czy, gdyby pracownik tej pracy nie wykonał, to można by postawić mu zarzut naruszenia obowiązków służbowych oraz czy w trakcie tworzenia programu ktokolwiek wydawał twórcy polecenia, ingerował w jego powstawanie.

Sąd I instancji, odwołując się do ustaleń dokonanych w sprawie, wskazał, iż powód nie wykonał pakietu oprogramowania (...) w wyniku wykonywania obowiązków służbowych.

Zakres tych obowiązków, powiązany z zajmowanymi przez D. R. stanowiskami, mając, podobnie jak i w odniesieniu do innych funkcjonariuszy, którzy z elementami informatyki nie mieli żadnej styczności, jedynie standardowy charakter, nie obejmował tworzenia programów komputerowych. Oceny tej nie zmienia przy tym okoliczność, że same testy programu miały miejsce w czasie pełnienia służby przez powoda.

Zdaniem Sądu I instancji program napisany przez D. R. (1) nie nabrał cech „utworu pracowniczego”, przez to, iż tolerował on sytuacje w których jego pracodawca wykorzystywał utwór w sposób przez siebie wybrany [ m. in. przekazując go do użycia przez innych Komendantów Wojewódzkich Policji. ] a ani przez to, że uczestniczył w procesie wdrażania tego programu w tych innych jednostkach.

Wniosek taki jest tym bardziej usprawiedliwiony, skoro powód dostatecznie wyjaśnił przyczyny braku ówczynie takiego sprzeciwu po swojej stronie, tak podległością służbową, obawa przed konsekwencjami tej natury i tym że liczył, iż w przyszłości kwestia praw do programu będzie w sposób generalny uregulowana porozumieniem z Komendą Główną Policji.

Ustalono w sprawie fakty, które potwierdzają, iż D. R. (1) jest autorem programu (...) oraz to, że strona pozwana bezprawnie eksploatowała ten utwór usprawiedliwiają, zdaniem Sądu Okręgowego, co do zasady roszczenie powoda o przyznanie świadczenia odpowiadającego wynagrodzeniu, które przysługiwałoby mu jako autorowi, gdyby strona przeciwna zawarła z nim umowę licencyjną na wykorzystywanie utworu na określonych polach eksploatacji na których z oprogramowania korzysta

Określając wysokość tego świadczenia, Sąd posłużył się opinią biegłego z zakresu informatyki K. D., aprobując jej wnioski w zakresie tego, że zważywszy na rodzaj tego programu, przy braku innych danych pozwalających na określenie należnego wynagrodzenia oraz sposób i zakres jego wykorzystywania jak również to, iż sam powód uznawał, iż właściwą kwotą tego wynagrodzenia za nie jest suma 1 000 złotych miesięcznie, traktując ją jako opłatę licencyjną w umowach z poszczególnymi Komendantami Wojewódzkimi Policji, ta właśnie suma powinna odpowiadać wynagrodzeniu za udzielenie licencji uprawniającej do korzystania z (...).

Jakkolwiek były to formalnie umowy na usługi serwisowe, tym, nie mniej sam D. R. (1) uznawał, że w istocie są to umowy o udzielenie licencji albowiem ocenił, iż po wniesieniu tych opłat druga strona może z oprogramowania korzystać. Przy tym same usługi serwisowe traktował jako nieodpłatne.

Tylko sprzeciw Komendy Głównej Policji wobec podpisywania przez komendantów wojewódzkich umów licencyjnych z powodem powodował bowiem, że zawierały one jedynie postanowienia o charakterze technicznym.

Opierając się na ustaleniu, iż strona pozwana nie zawierając uprzednio umowy o wsparcie techniczne, korzystała z programu pomiędzy 13 lutego 2009 r. do 20 sierpnia 2013 r., kiedy (...) Komendant Policji w K. uchylił uprzednio wydaną decyzję o korzystaniu z niego przez podległe mu jednostki, określił ogólny czasokres korzystania z oprogramowania na 54 miesiące.

Przy takim ustaleniu uznał, że należna powodowi, w warunkach uznania, że naruszenie majątkowych praw autorskich powoda miało charakter bezprawny i zawiniony kwota pieniężna z tytułu bezumownego korzystania z (...) stanowić powinna dwukrotność iloczynu 54 miesięcy i 1 000 zł., a zatem odpowiadać wielkości 108 000 złotych.

W ocenie Sądu niezasadnym jest, czego domagała się strona pozwana pomniejszenie tej stawki miesięcznej wynagrodzenia o należność z tytułu świadczenia usług serwisowych. Techniczny charakter umów na ich świadczenie przez powoda wynikał jedynie z braku zgody Biura (...) KGP na zawieranie umów licencyjnych z nim jako autorem.

Takiemu ograniczeniu sprzeciwia się także brak możliwości określenia skali wyceny samych usług serwisowych w warunkach, gdy, jak wynikało z opinii biegłego D., (...) stanowił dedykowany, jednolity program składający się z wielu, powiązanych ze sobą funkcjonalnie aplikacji.

Przyjęcie zwielokrotnionej dwukrotnie, a nie trzykrotnie, jak postulował to D. R. (1), wysokości należnej kwoty pieniężnej za korzystanie z programu przez stronę pozwaną było spowodowane tym, iż w ocenie Sądu I instancji w obecnym, uwzględniającym treść zakresowego wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r. (SK 32/14), brzmieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b/ ustawy, to zwielokrotnienie nie może przekroczyć tej granicy.

Suma ta została przyznana D. R. (1) wraz z odsetkami, liczonymi od daty wniesienia pozwu albowiem najpóźniej w dacie posiedzenia wyznaczonego dla rozpoznania wniosku o zawiązanie do próby ugodowej [25 kwietnia 2013r.] strona pozwana wiedziała się o tym roszczeniu autora.

Odnosząc się w tym kontekście do sformułowanego przez Skarb Państwa zarzutu przedawnienia, Sąd I instancji stanął na stanowisku, iż jest on niezasadny.

Uznał, że trafne jest stanowisko powoda, zgodnie z którym, rozpoczęcie użytkowania (...) przez poszczególne Komendy Wojewódzkie nie oznaczało jeszcze powstania szkody.

Ze złożonych do akt sprawy dokumentów wynika, że Komenda Główna Policji akceptowała wdrażanie systemu i jego pod aplikacji oraz prowadziła z powodzeniem rozmowy mające na celu uregulowanie korzystania z oprogramowania. Powód słusznie mógł więc liczyć na zbycie K. autorskich praw majątkowych do (...).

Taka sytuacja trwała do połowy 2011 roku. Dopiero wtedy, dowiedział się, że jego prawa autorskie są kwestionowane i od tego czasu rozpoczął bieg termin przedawnienia. Wniesienie przez powoda w kwietniu 2013 roku wniosku o zawarcie ugody z Komendą Wojewódzką Policji w K. przerwało go. Wprawdzie we wniosku wskazana została jednostka organizacyjna nie posiadająca zdolności sądowej, jednak udział w posiedzeniu z dnia 25 kwietnia 2013 r. wziął pełnomocnik działający w imieniu Skarbu Państwa Komendanta Wojewódzkiego Policji w K..

Pozostałe żądania powoda Sąd Okręgowy ocenił jako nieusprawiedliwione.

W odniesieniu do żądania zasądzenia wynagrodzenia za świadczenie usług serwisowych, w okresie od czerwca 2009 r. do lutego 2014 r. ocenił, że jest ono niezasadne dlatego, że z relacji samego powoda wynikało, że realizował te usługi nieodpłatnie. Co więcej, z relacji świadka M. J. (1), czemu D. R. (1) w swoim zeznaniu nie przeczył, wynikało, że po tym kiedy w sierpniu 2011r pozbawiono go dostępu do serwera żadnych, tego rodzaju usług na rzecz Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. nie wykonywał.

Co do żądania nakazania stronie przeciwnej zaniechania wykorzystywania programu Sąd I instancji uznał, odwołując się do dokonanych ustaleń, w tym w szczególności zeznań świadka M. J. (1), że do tej pory program (...) jest wykorzystywany jako archiwum, na jego podstawie udzielane są informacje o zdarzeniach na żądanie sądu lub prokuratora.

Aplikacja jest dostępna dla ograniczonej liczby osób i tylko w zakresie udzielania informacji o zdarzeniach zarejestrowanych w (...), jakie miały miejsce od 2009 do 2012 r, iż brak jest podstaw do jego uwzględnienia. Po pierwsze dlatego, iż za czas wykorzystywania aplikacji przez pozwanego Sąd przyznał powodowi stosowne wynagrodzenie. Po wtóre trudno wyobrazić sobie skutki, jakie dla (...) policji rodziłoby zakazanie korzystania z aplikacji w świetle przywołanego wyżej przez pozwanego obowiązku archiwizacji zdarzeń.

Rozważając zasadność żądania przyznania powodowi zadośćuczynienia, Sąd ocenił, że D. R. wykazał, iż zachowanie strony przeciwnej w odniesieniu do jego praw autorskich do opracowanego programu było bezprawne i zawinione.

Tym, nie mniej nie usprawiedliwia to tego roszczenia kompensującego krzywdę w jakimkolwiek wymiarze ilościowym albowiem jego przesłanką jest naruszenie dóbr osobistych twórcy oraz wystąpienie krzywdy, rozumianej jako ujemne przeżycia autora utworu.

D. R. (1) nie dowiódł, aby jego dobra osobiste na skutek tego działania naruszyli doznały uszczerbku, a także aby doznał krzywdy. Nie jest dla potwierdzenia jej wystarczającą jedynie jego relacja, złożona w charakterze strony.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu oraz kosztach sądowych były normy art. 100kpc oraz art. 113 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( DzU nr 167 poz. 1398 z późniejszymi zmianami ).

W jego ramach Sąd Okręgowy uwzględnił to, w jakich granicach powód wykazał swoje roszczenia i w jakich strona pozwana skutecznie się przed nimi obroniła .

W tym zakresie przyjął wzajemny stosunek wyrażający się proporcją 6 % : 94 %. Wziął też pod rozwagę, rozliczając nieuiszczone koszty sądowe, że D. R. (1) pokrył opłatę od pozwu w 5 %, będąc w pozostałym zakresie od kosztów sądowych zwolniony oraz to, iż je go zdaniem, brak było dostatecznych podstaw do tego aby pozostała ich część ściągać na rzecz SP - Sądu Okręgowego w Kielcach z zasądzonych na jego rzecz roszczenia.

Apelacje od tego orzeczenia złożyły obydwie strony.

Powód , obejmując zakresem swojego środka odwoławczego punkty II , III i IV sentencji wyroku z 16 kwietnia 2018r, w jego wniosku postulował taką jego zmianę w następstwie której :

- strona pozwana zostanie zobowiązana do zaniechania jego autorskich praw wyłącznych do programu (...) poprzez zaprzestanie korzystania z niego

- zasądzona zostanie dodatkowa kwota 110 000 złotych , odpowiadająca dwukrotności stosownego wynagrodzenia za udzielenie zgody na korzystanie z tego programu jako utworu za kolejne miesiące w okresie od 1 października 2013 do daty wyrokowania przez Sąd I instancji czyli za następne 55 miesięcy , z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu ,

- powodowi zostanie przyznana suma 200 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu z tytułu zadośćuczynienia, a przeciwnik procesowy obciążony kosztami postępowania za obydwie instancje.

Apelacja została oparta na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego , w sposób mający dla treści orzeczenia istotne znaczenie , a to :

a/ art. 232 kpc wobec niepoprawnego uznania przez Sąd Okręgowy , iż D. R. (1) nie dowiódł za pośrednictwem swojego zeznania, złożonego w charakterze strony , iż nie doznał w następstwie bezprawnego korzystania przez stronę przeciwną z programu swojego autorstwa, krzywdy mimo , że z relacji tej jednoznacznie wynikało , iż było przeciwnie wobec braku możliwości reakcji na pojawiające się błędy w jego działaniu , w warunkach braku do niego dostępu, spowodowanego działaniem strony przeciwnej.,

b/ art. 233 §1 kpc , jako następstwa przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów - nierozważenia ich całokształtu i w konsekwencji nietrafnego przyjęcia , że po dniu 30 września 2013r Komendant Wojewódzki Policji w K. i podległe mu jednostki zaniechali korzystania z programu mimo , że stan naruszenia po tej dacie dalej trwał , co więcej , istniał także w dniu wyrokowania przez Sąd Okręgowy . Ten wniosek faktyczny jest uprawniony tym bardziej , że strona pozwana nie przedstawiła dowodu na to , że rzeczywiście nie wykorzystywała go po dacie , wadliwie ustalonej przez Sąd, jako granica czasowa naruszenia praw powoda.

Podnoszonej wadliwości skarżący powód upatrywał także w tym , iż Sąd I instancji nie dokonał oceny działania Komendanta , który pozbawił go dostępu do programu,

c/ art. 316 §1 kpc jako konsekwencji nie uwzględnienia przez Sąd stanu rzeczy - zakresie naruszenia praw powoda do (...) na dzień zamknięcia rozprawy ,

- naruszenia prawa materialnego poprzez nieprawidłową wykładnię następujących norm ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych :

- art. 78 ust. 1 wobec uznania , że pozbawienie przez pozwanego dostępu autora do jego utworu [ programu komputerowego ] , a wobec tego brak możliwości jego modyfikacji i usuwania nieprawidłowości w funkcjonowaniu , nie stanowi naruszenia jego dóbr osobistych i nie powoduje powstania po jego stronie krzywdy podlegającej wyrównaniu,

- art. 79 ust. 1 pkt 1 wobec niepoprawnego wniosku zgodnie z którym żądanie zaniechania dalszego korzystania z praw majątkowych autora należy oceniać z punktu widzenia skutków takiego nakazu ,

- art. 79 ust. 1 pkt 3 wobec przyjęcia przez Sąd , iż przesłanka dotycząca określenia chwili dochodzenia stosownego wynagrodzenia pozostaje bez związku z ustaleniem faktycznego czasu trwania naruszenia.

Skarb Państwa - (...) Komendant Wojewódzki Policji w K., we wniosku wniesionej apelacji postulował wydanie przez Sąd Apelacyjny orzeczenia reformatoryjnego , w następstwie którego żądania D. R. (1) zostaną w całości oddalone , a

powód obciążony kosztami postępowania za obydwie instancje, w tym kosztami zastępstwa procesowego należnymi Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Jako wniosek ewentualny skarżący sformułował żądanie uchylecia zaskarżonego wyroku w zakresie objętym apelacją czyli co do punktów I i III sentencji i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Apelacja została oparta na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający dla treści rozstrzygnięcia poddanego kontroli instancyjnej istotne znaczenie , a to :

a/ art. 233 §1 kpc , jako konsekwencji przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, w następstwie której Sąd nie trafnie przyjął , że D. R. (1) był jedynym autorem programu (...) , a jego opracowanie oraz wdrożenie realizował poza czasem służby i granicami obowiązków z nią związanych.

Nieprawidłowości tej apelujący upatrywał także w ustaleniu , że powód nie podnosił wobec przedłożonych swoich uprawnień autorskich do (...) w obawie przed negatywnymi następstwami dla warunków jego służby , w sytuacji gdy Komendant Wojewódzki w K. udostępnił program innym Komendom Wojewódzkim.

Widział ją również w niewłaściwej ocenie przez Sąd I instancji opinii biegłego z zakresu informatyki K. D. co do tego , że program stworzony przez powoda, mając budowę modułową stanowił jedną całość stad nie można nie można m. in. określić jaka część wynagrodzenia za korzystanie z niego należy wiązać z usługą jego serwisu ,

b/ art. 217 §1 i 3 w zw z art. 227 kpc, wobec nietrafnego oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego A. G., sporządzonej w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w W., oznaczonej sygnaturą (...) oraz z jego przesłuchania w charakterze świadka.

- naruszenia prawa materialnego :

- art. 8 oraz 12 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wobec uznania , że powód jest jedynym autorem programu ,

- art. 79 ust. 1 pkt 3 lit.b/ ustawy , jako konsekwencji wyrażenia oceny , iż strona pozwana bezprawnie i w sposób zawiniony korzystała z oprogramowania ,

- art. 60 kc w zw z art. 67 ust. 1 ustawy wobec nie uwzględnienia przez Sąd I instancji , że co najmniej do połowy 2011r strony zawarły umowę , na podstawie której powód udzielił stronie pozwanej niewyłącznej licencji , w oparciu o którą program ten wykorzystywała.

Norma ta , zdaniem apelującego Skarbu Państwa została naruszona także w związku z brzmieniem art. 13 Dyrektywy nr 2004/48 / WE w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej i przyjęcia , iż powodowi należne jest świadczenie wyrównawcze za korzystanie z utworu w wysokości wielokrotności stosownego wynagrodzenia , w sytuacji gdy , w ten sposób obliczona jego wysokość przekracza granice rzeczywiście odniesionego uszczerbku / szkody/,

- art. 442<sup>1</sup>kc w zew art. 120 kc i 79 ust. 1 pkt 3 lit b/ ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, wobec niewłaściwego przyjęcia , iż termin przedawnienia zgłoszonych przez D. R. (1) roszczeń majątkowych zaczął biec dopiero od połowy 2011r. mimo , że ten termin należy liczyć od z daty 1 kwietnia 2009r.

We wzajemnych odpowiedziach na apelacje strony domagały się oddalenia środków odwoławczych przeciwników procesowych , jako pozbawionych usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia ich kosztami postępowania apelacyjnego.

**Rozpoznając apelacje , Sąd Apelacyjny rozważył :**

Środki odwoławcze stron są w części uzasadnione, prowadząc do zmiany objętego nimi wyroku Sądu Okręgowego, w sposób wskazany w orzeczeniu Sądu II instancji.

Poczynając ich ocenę od apelacji Skarbu Państwa, w pierwszej kolejności wskazać należy, że nietrafne są podniesione w niej zarzuty procesowe.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 233 §1 kpc wobec, jak twierdził skarżący, przekroczenia granic swobodnej oceny wskazanych przez niego dowodów osobowych i z dokumentów i zastąpienia jej oceną dowolną, co prowadziło także do niepoprawnych ustaleń faktycznych, w takim zakresie jaki określił w motywach środka odwoławczego.

Na wstępie przypomnieć należy, odwołując się do utrwalonego i podzielanego przez skład Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego sprawę, stanowiska Sądu Najwyższego, wypracowanego na tle wykładni art. 233 §1 kpc, iż jego skuteczne postawienie wymaga od strony wykazania na czym, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń, nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania, czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach, wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, przy uznaniu, iż służy on jedynie dowolnej, nie doniosłej z tego punktu widzenia polemice z oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii, wyrażające podobne stanowisko, powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005, sygn. III CK 3/05, obydwa powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również, że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu, który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo, że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można, w zakresie ustaleń, wyprowadzić równie logiczne, chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski, to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc, pomimo to, nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty, dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria, Sąd Odwoławczy obowiązany jest oceną tę, a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych, aprobować.

To w jaki sposób strona pozwana motywuje stawiany zarzut wyklucza jego podzielenie.

W miejsce rzeczowej, opartej na wyżej wskazanych zasadach, krytyki oceny i ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji poprzestaje ona na przeciwstawieniu im własnej wersji oceny zeznań świadków i wskazanych przez siebie dokumentów, uznając, że błędy Sądu w tym zakresie wynikają z tego, iż wersja przez nią przedstawiona jest różna od wersji Sądu, także w odniesieniu do faktów, które skarżący uznaje za odpowiadające rzeczywistości. Tym samym krytyka ta nie wykracza poza granice dowolnej polemiki, co nie jest wystarczające dla uznania ocenianego zarzutu ściśle z nim powiązanej negacji ustaleń, za trafne.

Już tylko uzupełniająco należy wskazać, że ani treść powoływanych przez apelującego Skarb Państwa dokumentów z akt osobowych powoda ani relacje powoływanych przez niego świadków, nie potwierdzają dostatecznie tego, że D. R. (1) był co najwyżej współautorem programu (...) a jego opracowanie było objęte zakresem jego obowiązków służbowych.

Zasadnicze znaczenie dla wyrażenia stanowiska przeciwnego ma, trafnie podkreślona przez Sąd I instancji, mająca pełny walor dowodowy, relacja jego bezpośredniego zwierzchnika służbowego G. B., który potwierdzając autorstwo powoda wskazywał, że inni funkcjonariusze w tym on mieli jedynie” ideę „ – zamysł - stworzenia oprogramowania

jako takiego natomiast to powód budował program samodzielnie od podstaw . Pozostali informowali go o tym jakie potrzeby codziennej służby policyjnej powinien on realizować.

Trafnie też Sąd I instancji ustalił , że ze znajdującego się w aktach osobowych D. R. (1) zakresu jego obowiązków służbowych nie wynikało aby był zobligowany ,w ramach służby, opracowywać programy komputerowe. To , że w jej ramach brał aktywny udział , jako autor (...), w jego wdrażaniu, najpierw w jednostkach KWP w K. a potem w innych Komendach Wojewódzkich , w tym u strony pozwanej i prowadził tam szkolenia osób mających z niego na co dzień korzystać , nie podważa trafności ustalenia Sądu I instancji.

To zaangażowanie , jak uczy także doświadczenie życiowe i co wynika z reguł logicznego wnioskowania, było oczywiste dla wszystkich. Był po prostu tym , który najlepiej znał jego budowę i możliwości praktycznego zastosowania.

Przy poprawnym ustaleniu , iż opracowywanie (...) odbywało się poza służbą i granicami obowiązków służbowych powoda , oraz ,że tworzenie programu odbywało się bez żadnego istotnego udziału innych funkcjonariuszy , także w czasie, kiedy program był wzbogacany o kolejne funkcjonalności , dawało dostateczną podstawę , wbrew stanowisku skarżącego Skarbu Państwa , także oceny prawnej wyrażonej przez Sad Okręgowy , zgodnie z którą program nie miał charakteru pracowniczego w rozumieniu art. 12 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych

/ por. w tej materii także uwagi J. Barty w komentarzu do tego przepisu Wydawnictwo Wolter Kluwer Bussines 2011r. /

Wbrew stanowisku skarżącego, norma art. 233 §1 kpc nie została naruszona przez Sąd I instancji , w zakresie ustalenia przyczyny braku podnoszenia przez powoda sprzeciwu wobec przekazania przez Komendanta Wojewódzkiego policji w K. gotowego już programu do korzystania innym Komendantom Wojewódzkim , na zasadzie dobrej współpracy pomiędzy jednostkami struktury organizacyjnej Policji.

D. R. (1) w sposób przekonywający wyjaśnił brak tego sprzeciwu nie tylko podległością służbową ale także usprawiedliwioną obawą konsekwencji w sytuacji jego sformułowania, szczególnie , że nie nabył jeszcze wówczas uprawnień emerytalnych.

Jak wynika z ustaleń , Komendant KWP w K. , zadysponował w ten sposób programem , bez uprzedniej, zgody powoda w roku 2007 , bezpośrednio po tym , kiedy zdecydował o wykorzystywaniu (...) w garnizonie (...). Sprzeciw mógł zdecydować o negatywnych następstwach dla jego dalszej służby powoda Obawa tym następstw była zatem usprawiedliwiona. Ustała ona dopiero , kiedy D. R. (1) takie uprawnienia nabył , stąd zaczął wskazywać na swoje autorstwo , po fiasku rozmów z Komendą Główną Policji w przedmiocie nabycia od niego praw autorskich do (...). Miało to miejsce po połowie 2011r

Zarzut naruszenia tej normy jest chybiony również w odniesieniu do dokonanej przez Sąd oceny opinii zasadniczej i uzupełniającej - ustnej - biegłego z zakresu informatyki K. D..

Wbrew stanowisku Skarbu Państwa, Sąd I instancji w sposób nie usprawiedliwiający podważenia oceny tego opracowania , uznał jego pełny walor dowodowy tego opracowania. . To , że strona pozwana neguje jego wnioski , w szczególności w zakresie tego , iż w ramach określenia należnego wynagrodzenia za korzystanie z programu , nie można oddzielić tej jej części , która wiązałaby się z usługami serwisu jak również wniosku opiniodawcy , iż (...) stanowił jednolitą , funkcjonalną całość o modułowej budowie, oceny tej skutecznie nie podważa.

Nie jest wystarczającą przyczyną zakwestionowania wartości dowodowej opracowania biegłego D. również to , że w innej sprawie pomiędzy n stronami inny biegły z tej samej dziedziny wyraził inne stanowisko.[ nota bene , co nie było przedmiotem sporu pomiędzy stronami , podważone merytorycznie przez D. R. (1) ].

W sytuacji gdy Sąd , oceniając przeprowadzoną opinię w sposób nie wykraczający poza granice oceny swobodnej zasięganie opinii innego biegłego czy też prowadzenie dowodu z dokumentu w postaci opinii w sprawie (...) SO w W.

oraz przesłuchania w charakterze świadka jej autora, prof. A. G. , trafnie zostało przez Sąd Okręgowy uznane za zbędne dla dokonania ustaleń doniosłych dla rozstrzygnięcia.

Z podanych przyczyn chybnym okazał się wobec tego także kolejny zarzut procesowy, naruszenia art. 217 §1 i 3 kpc w zw z art. 227 kpc.

Uznanie , że żaden z zarzutów procesowych podniesionych przez Skarb Państwa nie jest usprawiedliwiony ma to następstwo , iż ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji Sąd Apelacyjny aprobuje i przyjmuje za własne.

Wymagają one jednak uzupełnienia o którym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia , przy rozważaniu zarzutów na których opiera się konstrukcja apelacji D. R. (1).

Przechodząc do weryfikacji zarzutów materialnych sformułowanych przez stronę pozwaną , za niezasadny należało uznać ten , w ramach którego skarżąca podnosiła naruszenie art. 8 oraz 12 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r

Zważywszy na motywy , które zostały powołane w jego uzasadnieniu , odpierając ten zarzut , odwołać się należy do wyrażonego już wyżej stanowiska zgodnie z którym w oparciu o ustalone w sprawie fakty , autorstwo programu należy przypisać wyłącznie D. R. (1).

Zespół roboczy powołany decyzją Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. z dnia 31 stycznia 2006 miał za zadanie jedynie stworzenie wojewódzkiej bazy danych pod ogólną nazwą „ (...) „ . Bezpośredni zwierzchnik służbowy powoda - G. B. miał jedynie „ ogólny zamysł „ przygotowania programu komputerowego do obsługi tego rejestru. Rzeczywistym twórcą (...) był D. R. (1) , jedyny , który miał do tego odpowiednie przygotowanie i osobiste umiejętności , co potwierdzał wprost , ten właśnie bezpośredni przełożony.

Inni członkowie zespołu służyli autorowi jedynie sugestiami co w tym programie powinno się znaleźć , aby spełniał on potrzeby policjantów w ramach codziennej „służby dyżurnej”.

Nie sposób wobec tego , na podstawie faktów ustalonych w postępowaniu , uznawać , że którykolwiek z członków zespołu czy , tym bardziej inni funkcjonariusze, mieli twórczy , w rozumieniu ustawy, wkład w postanie programu jako takiego , czy później w jego rozbudowie polegającej na rozwijaniu funkcjonalności . Tylko to mogłoby prowadzić do podzielenia stanowiska skarżącego o ich współautorstwie w (...).

Oceny tej nie zmienia także fakt zakupu przez KWP w K. oprogramowania (...). Jak w sposób przekonujący i skutecznie nie podważony przez skarżącego , wskazywał powód , w szczególności w odpowiedzi na apelację, nabycie tego narzędzia informatycznego było konieczne aby w ogóle, bez narażania się Skarbu Państwa na roszczenia ochronne podmiotu , twórcy wersji oprogramowania udostępnianych w celach edukacyjnych studentom , od których powód zaczął pracę nad programem , mogły one być kontynuowane. Nie świadczy to jednak o takim wkładzie strony pozwanej w samo powstanie (...) , który wykluczałby wyłączne autorstwo powoda do niego.

O tym , że tak nie było przekonuje również to , że do tej pory jedynie D. R. (1) dysponuje kodem źródłowym programu , który opracował. Także stanowiska zarówno Komendy Głównej Policji oraz Komendanta Wojewódzkiego w K. świadczą o tym , iż takie - wyłączne autorstwo - powoda potwierdzały.

Komenda Główna Policji , nigdy formalnie nie negując w relacjach z D. R. (1) jego praw do programu, prowadziła z nim , aż do czerwca 2011r pertraktacje na temat warunków nabycia od powoda majątkowych praw autorskich do (...).

Natomiast Komendant KWP w K. zawarł z nim 4 marca 2013r porozumienie na podstawie którego powód udzielił jednostkom garnizonu (...) nieodpłatnej licencji na korzystanie z programu , otrzymując przy tym , w strukturze Komendy Wojewódzkiej nowy etat [ eksperta ] , co wiązało się z wyższym wynagrodzeniem.

Już tylko te fakty przekonują , że także Policja uznawała , iż powód jest jedynym autorem programu . Nikt inny go nie współtworzył go , nie ma on również charakteru pracowniczego w rozumieniu art. 12 ustawy. Przy innej kwalifikacji



oprogramowania i praw autorskich do niego podejmowanie opisanych czynności , w tym prawnych , byłoby z punktu widzenia funkcjonariuszy policji zbędne.

Nietrafny jest także zarzut kolejny, w ramach którego Skarb Państwa neguje sposób zastosowania przez Sąd Okręgowy normy art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b/ ustawy i uznania , że strona pozwana korzystała z oprogramowania w sposób bezprawny i zawiniony.

Podstaw do poglądu o wadzie jej zastosowania tej normy skarżący upatruje w tym, iż powód wiedział o korzystaniu z (...) przez (...) Wojewódzkiego Komendanta Policji w K. od 2009r . Nie kwestionował tego faktu, co więcej, nawet uczestniczył we wdrażaniu programu , w jednostkach tego garnizonu.

Taki sposób zachowania świadczy, zdaniem skarżącego, o tym , że sposób postępowania pozwanego nie był bezprawny, a pomiędzy stronami sporu doszło tym samym do zawarcia umowy licencyjnej na korzystanie z (...) na polach eksploracji wynikającej z zakresu jego wykorzystywania przez KWP w K. i podległe jednostki. Stan taki istniał przy co najmniej do połowy 2011r, a uzyskana w ten sposób licencja miała charakter niewyłączny.

Stanowisko to nie jest trafne.

Jak już wskazano , D. R. (1) powołał racjonalne argumenty natury faktycznej związane z jego statusem służbowym, w ramach struktury policyjnej, w czasie kiedy jego zwierzchnik Komendant Wojewódzki w K. zdecydował się na udostępnienie programu innym Komendantom Wojewódzkim w tym Komendantowi (...) które czyniły nierealnym podniesienie prezeń naówczas swoich roszczeń do (...) wynikających z jego autorstwa do niego.

Wynikające z tych uwarunkowań , ówczesne , w 2009r, zaniechanie podnoszenia sprzeciwu wobec korzystania z programu przez pozwanego nie może być traktowane, w świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, jako domniemanej zgody autora na taki stan rzeczy , a tym bardziej nie uzasadnia oceny , że zaniechanie to jest równoznaczne z zawarciem pomiędzy powodem a Komendantem (...) umowy licencji niewyłącznej na korzystanie z programu w zakresie [ na polach eksploracji ] , rzeczywiście wykorzystywanych przez tego użytkownika (...).

Przeciwko poprawności takiego wniosku świadczą także nie tylko wspomniane już wcześniej stanowiska Komendanta Wojewódzkiego w K. oraz prezentowane do połowy roku 2011r stanowisko Komendy Głównej Policji co do autorskich praw majątkowych powoda do programu ale również późniejsza odpowiedź KWP w K. z dnia 28 października 2011 na wezwanie D. R. (1) do zawarcia umowy na świadczenie usług serwisowych .

W odpowiedzi tej nie wspomniano o zawarciu umowy licencyjnej , na którą powołuje się w motywach omawianego zarzutu strona pozwana , a mowa jest jedynie o braku potrzeby zawarcia umowy na zapewnienie serwisu , którą to usługę (...) uznawał za zbędną .

Stanowisko to zostało powtórzone w piśmie kolejnym z dnia 4 listopada 2011r. Przy czym podtrzymywanie miało już miejsce już po dacie , kiedy strona pozwana otrzymała pismo powoda z 12 października 2011r informujące o służących mu prawach autorskich do (...), a jak można zakładać, także późniejsze , datowane na 27 października 2011r., wezwanie , kierowane indywidualnie do KWP w K., o zaniechanie dalszego naruszania tych praw, w warunkach wykorzystywania programu bez zawarcia umowy na wsparcie techniczne , którą powód traktował jako zawierającą postanowienia licencyjne . Umowy takie, jak wynika z ustaleń , podpisała większość innych Komendantów Wojewódzkich Policji na terenie kraju.

Wszystkie te okoliczności wykluczają uznanie , że strona pozwana, korzystając z programu nie naruszała praw autorskich powoda. Przeciwnie naruszenie takie miało miejsce. Sposób jej postępowania usprawiedliwia wniosek iż było to działanie bezprawne i zawinione.

Taka ocena czyni nieusprawiedliwionym także kolejny zarzut materialny naruszenia art. 60 kc w zw z art. 67 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych , którego realizacji Skarb Państwa upatrywał w tym , że Sąd I instancji nie uwzględnił , że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy licencyjnej na korzystanie z (...).

Odeprzeć , jako niezasadny, należy zarzut naruszenia przez zaskarżone orzeczenie normy art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b/ ustawy , którego realizację strona pozwana utożsamiała, z niezasadnym jej zdaniem , bo sprzecznym z wykładnią tej normy wynikającą z brzmienia art. 13 dyrektywy 2004/48 WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 29 kwietnia 2004r w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej oraz motywu 26 preambuły tego aktu , określeniem przez Sąd I instancji sumy pieniężnej należnej powodowi jako wielorodności / dwukrotności / stosownego wynagrodzenia za korzystanie z programu , które byłoby mu należne gdyby strony zawarły umowę licencyjną.

Motywy tego zarzutu skonstruowane są w ten sposób , że pomimo ich redakcyjnego rozbudowania , sprowadzają się w istocie do powtórzenia argumentów prawnych zawartych w motywach wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2017r , sygn. akt : V CSK 41/14.

Zwracając uwagę , że powoływany przez skarżącą wyrok Sądu Najwyższego zapadł na tle zupełnie innego niż w rozstrzyganej sprawie stanu faktycznego , w sprawie gdzie powodem było Stowarzyszenie (...) , jako podmiot zarządzający prawami autorskimi , które miała naruszyć bezprawnie jedna z telewizji kablowych , Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku , że Sąd Okręgowy nie popełnił zarzucanego mu błędu uznając , iż powód może skutecznie ubiegać się o przyznanie kwoty pieniężnej stanowiącej wielorodność / dwukrotność / należnego mu wynagrodzenia w warunkach naruszenia jego majątkowych praw do utworu.

Możliwość taka nie jest, co do zasady, wyłączona także po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny w dniu 23 czerwca 2015r , sygn. akt Sk 32/14 zakresowego wyroku stwierdzającego niezgodność z Ustawą Zasadniczą części normy art.79 ust. 1 pkt 3 lit. b/ ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych , będącej podstawą do przyznania tego świadczenia w wysokości trójrotności należnego wynagrodzenia w warunkach gdy działanie naruszydciela jest bezprawne i zawinione.

Wniosek taki jest tym bardziej usprawiedliwiony, wobec faktu , że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 25 stycznia 2017r , sygn. C- 367/15 nie potwierdził niezgodności regulacji zawartej w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b/ ustawy z prawem europejskim w tym w szczególności z powoływanym przez apelującego przepisem dyrektywy 2004/48/ WE

Ustalenie należnego świadczenia z tego tytułu w ten właśnie sposób , realizując także jego funkcję prewencyjną, wobec działającego bezprawnie podmiotu , który narusza prawa majątkowe autora utworu , pozwala także na objęcie jego zakresem poza uszczerbkiem tożsamym z należnym wynagrodzeniem licencyjnym także inne koszty i wydatki , które autor musi ponieść aby przedsięwziąć kroki zmierzające do odwrócenia stanu sprzed naruszenia.

Możliwość sięgnięcia po ten ustawowy mechanizm finansowej kompensaty majątkowych następstw naruszenia praw do utworu odpowiada także , szczególnie w sytuacji D. R. (1) , poczuciu sprawiedliwości.

/ por. w tej materii także stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 7 grudnia 2017, sygn. V CSK 145/17 /

Ma natomiast strona pozwana w części rację, podnosząc zarzut naruszenia art. 442<sup>1</sup> kc w zw z art. 120 kc i 79 ust. 1 pkt 3 lit b/ ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i twierdząc , że nietrafnie Sad Okręgowy nie podzielił sformułowanego przez nią zarzutu przedawnienia zgłoszonych roszczeń majątkowych.

Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika , że strona pozwana zaczęła bezumownie korzystać z programu komputerowego autorstwa powoda od lutego 2009r po tym powód zaczął instalować go w jednostkach (...). Potem, od 1 kwietnia 2009r (...) Wojewódzki Komendant Policji wprowadził go w podległych mu jednostkach (...) do stałego używania.

Od tego czasu przez cały okres w którym stan taki miał miejsce, po stronie D. R. (1) istniał i zwiększał się uszczerbek majątkowy będący następstwem naruszania jego majątkowych praw autorskich, który nie był mu w żaden sposób rekompensowany.

Fakty zgodnie z którymi w relacjach z nim nie tylko (...) Komendant Policji ale szczególnie ale także jego zwierzchnik – Komendant Wojewódzki w K. oraz Komendant Główny nie kwestionowali jego uprawnień autorskich do (...), co więcej Komenda Główna poprzez podjęcie z powodów pertraktacji zmierzających do ustalenia warunków nabycia od niego praw do programu, upewniało go w sposób usprawiedliwiony w przekonaniu, że uszczerbek ten zostanie w sposób satysfakcjonujący go jako autora powoda wyrównany. [ D. R. (1) miał m. in. objąć etat w strukturze KG ]. Stad uzasadnioną jest ocena, że o szkodzie identyfikowanej jako brak takiej, aprobowanej przez siebie rekompensaty, [ wiedząc wcześniej, że strona pozwana korzysta bezumownie z jego programu ] dowiedział się dopiero wówczas, kiedy Komenda Główna w czerwcu 2011r negocjacje z nim zerwała, co wykluczało uzyskanie za - trwające już od kilku lat naruszenie- indemnizacji w formie, którą uznawał za właściwą i dostateczną.

Fakt, że stan powodujący szkodę istniał za przyczyną sposobu postępowania strony pozwanej już w 2009r decyduje jednak o tym, że zakres roszczenia kompensacyjnego, zważywszy, że pozew został wniesiony 28 marca 2014r, musi ulec ograniczeniu właśnie z uwagi na zarzut jego przedawnienia roszczenia, zgłoszony przez Skarb Państwa.

Jest on zasadny w odniesieniu do należnej sumy pieniężnej za bezumowne korzystanie z (...) za okres trzech lat, licząc wstecz od daty włożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, który D. R. (1) skierował do Sadu Rejonowego wK. w dniu 4 lutego 2013r. Złożenie go doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia

Zatem przyjmując zgodnie z art. 442<sup>1</sup>§1 zd. pierwsze kc trzyletni okres przedawnienia jego skutkami jest objęte roszczenie powoda obejmujące należność z tego tytułu za okres naruszenia, liczony wstecz od daty 4 lutego 2010r

W tym zakresie ostatni z zarzutów materialnych Skarbu Państwa został oceniony jako usprawiedliwiony.

Dokonując oceny apelacji powoda, Sąd Apelacyjny rozważył:

Środek odwoławczy D. R. (1) jest uzasadniony w części.

Rozpoczynając jego ocenę od zarzutów procesowych należy podzielić ten, w ramach którego powód zarzuca naruszenie art. 233 §1 kpc poprzez brak wszechstronności oceny zgromadzonych dowodów i w konsekwencji wadliwe ustalenie, iż po dniu 30 września 2013r strona pozwana zaprzestała naruszania jego praw autorskich do programu

Poprawna ocena materiału dowodowego właśnie w jego całokształcie, przy wzięciu pod rozwagę sposobu w jakim strony, w tym w szczególności pozwana wykazywała inicjatywę dowodową, prowadzi do ustalenia, że także po tym dniu, aż do czasu wydawania przez Sąd I instancji zaskarżonego wyroku, stan naruszenia nadal miał miejsce, chociaż po dacie wydania przez Wojewódzkiego Komendanta Policji w K. w dniu 20 sierpnia 2013r decyzji o wyłączeniu (...), zakres korzystania z niego przez podległe mu jednostki policji był bardzo istotnie ograniczony, porównaniu z dotychczasowym, sprowadzając się jedynie wykorzystywania zasobów archiwalnych- informacji o interwencjach do roku 2012r, do których dostęp był możliwy tylko za pośrednictwem funkcji programu autorstwa powoda.

Zasadność tego zarzutu powoduje, że aprobując i uznając za własne ustalenia Sądu Okręgowego, Sąd II instancji uzupełnia fakty doniesłe dla rozstrzygnięcia o następujące okoliczności wynikające z treści zeznań przesłuchanego w charakterze strony pozwanej Naczelnika Wydziału Łączności i Informatyki KWP w K. M. J. (1):

Po powzięciu informacji od powoda, że to jemu przysługują prawa autorskie do programu została podjęta decyzja o pozbawieniu go dostępu do tych aplikacji (...), które wykorzystywały dotąd jednostki (...).

Na dzień składania tych zeznań – 2 listopada 2015r - program nadal był wykorzystywany w jednostkach podległych Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w K. . Dla jego obsługi wyznaczona była jedna osoba w każdej z dwunastu

komend powiatowych na terenie województwa (...) oraz dwie w komendzie miejskiej w K.. Osoby wyznaczone korzystały z przygotowanych do tego celu stanowisk operacyjnych , po jednym w każdej z wymienionych komend.

Zakres korzystania z programu nie obejmował już wszystkich, wskazanych wyżej aplikacji, a ograniczony był tylko do obsługi archiwum danych zgromadzonych za jego pośrednictwem do końca 2012r. Na podstawie tych danych o zdarzeniach i sposobie przeprowadzonych do tego czasu interwencji ,funkcjonariusze udzielali informacji na zapytania kierowane do jednostek organizacyjnych policji (...) przez Prokuratury lub Sądy.

Nie zostały podjęte przez policje żadne czynności pozwalające na inną formę zarchiwizowania tych danych i wykorzystywania ich niezależnie od programu.

/ dowód zeznania M. J. (1) k.467- 469 akt/

Strona pozwana nie przedstawiła w postępowaniu dowodów wskazujących na to , że taki stan rzeczy uległ zmianie aż do zamknięcia rozprawy przed Sądem Okręgowym, co więcej, nie podjęła w tym kierunku żadnej inicjatywy dowodowej.

W kontekście uzupełnionych w powyższy sposób ustaleń faktycznych , w związku z wnioskiem apelacyjnym powoda o zmianę orzeczenia Sądu I instancji poprzez zasądzenie dodatkowej sumy pieniężnej odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia , które byłoby mu należne tytułem udzielenia przez niego zgody na korzystanie z utworu , już w tym miejscu powiedzieć należy , że żądanie to nie jest , wbrew odmiennemu zapatrywaniu strony pozwanej , wyrażonym w odpowiedzi na apelację , nowym , a zatem niedopuszczalnym, w postępowaniu odwoławczym , w rozumieniu art. 383 zd. pierwsze kpc żądaniem .

Domaganie się przez D. R. (1) tej należności mieści się w zakresie żądania zgłoszonego z tego tytułu w pozwie. Dochodził w nim kwoty 1 500 000 złotych jako trzykrotności tego wynagrodzenia , nie określając w jego podstawie faktycznej granic czasowych naruszenia z którym powstanie tego roszczenia łączył. /por. k. 1 i 6 akt /.

Uczył tak , w odróżnieniu od , także dochodzonego pozwem, żądania przyznania wynagrodzenia za świadczenie usług serwisowych / które zostało oddalone i nie jest objęte zakresem jego apelacji. / W odniesieniu do niego jednoznacznie wskazał , iż jest to należność za 57 miesięcy licząc po 1 000 zł miesięcznie począwszy od 4 lutego 2009r, czyli za okres do końca września 2013r, wyraźnie różnicując także sposób naliczania odsetek ustawowych od kwot częściowych składających się na tę sumę. / por. 1 i 7 akt/

Żądanie przyznania stosownego wynagrodzenia za korzystanie z programu, było przy tym podtrzymywane w tym brzmieniu do końca postępowania rozpoznawczego przed Sądem I instancji. Nie doszło podczas jego przebiegu do jego ilościowego ograniczenia.

Za takie , procesowo skuteczne ograniczenie nie może być uznane stanowisko D. R. (1) , wyrażone w piśmie procesowym z dnia 11 maja 2015r /k.386 – 404 akt/ albowiem służyło ono jedynie sprecyzowaniu zakresu zadania eksperckiego , które miało być postawione przed biegłym z zakresu informatyki . Taki cel jednoznacznie wynika z jego treści , której uzupełnieniem był załącznik do niego, wskazujący na funkcjonalności / aplikacje programu / , które miała wykorzystywać w poszczególnych okresach czasu strona pozwana.

Wskazane wyżej uzupełnienie okoliczności faktycznych, relewantnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia w tym w szczególności o konstatację co do pozbawienia powoda dostępu do programu przez funkcjonariuszy KWP w K. wynika z podzielenia, jako trafnego , podniesionego przez skarżącego jako drugi, elementu decydującego o naruszeniu przez Sąd I instancji art. 233 §1 kpc.

Ma , w związku z tym uzupełnieniem, rację powód także gdy podnosi zarzut naruszenia art. 316 §1 kpc.

Zeznanie M. J. (1) , przy nie podjęciu przez Skarb Państwa inicjatywy dowodowej w celu wykazania , że stan , dalszego [ chociaż w bardzo ograniczonym zakresie ] korzystania z programu autorstwa apelującego ustał , powala przyjąć , iż

nie ustał on z dniem 30 września 2013r jak nietrafnie ustalił Sąd Okręgowy ale trwał nadal , także w dniu zamknięcia rozprawy i wydawania orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej.

Przechodząc do oceny sformułowanych przez powoda zarzutów naruszenia prawa materialnego podzielić należy ten, w ramach którego skarżący kwestionuje nieprawidłową wykładnię art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych , która zdecydowała o oddaleniu w całości żądania przyznania zadośćuczynienia za krzywdę , spowodowaną naruszeniem praw osobistych powoda do programu jego autorstwa.

Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika , że strona pozwana korzystała programu komputerowego , którego autorem był D. R. (1) w sposób stały od 1 kwietnia 2009r aż do daty wydania wyroku przez Sąd I instancji przy czym zakres jego wykorzystywania był zróżnicowany w czasie.

Zróżnicowanie to wynikało stad , że był on systematycznie rozbudowywany o kolejne funkcjonalności / aplikacje / o które wzbogacał je powód ale także dlatego, iż strona pozwana po dacie kiedy 20 sierpnia 2013r (...) Wojewódzki Komendant Policji wydał decyzję o jego wyłączeniu w jednostkach mu podległych , korzystanie to ograniczyła do funkcji obsługi archiwalnych, dostępnych za jego pośrednictwem danych archiwalnych , a częstotliwość sięgania do nich była dodatkowo sięgano po te dane, korzystając z możliwości programu wyłącznie dla przygotowania odpowiedzi na zapytania kierowane przez Sądy i Prokuratury , w odniesieniu do zdarzeń mających miejsce do 2012r.

Z ustaleń tych wynika także , że korzystanie to , niezależnie od jego zróżnicowanego czasowo zakresu i częstotliwości nie opierało się na umowie z autorem oprogramowania mimo że ten zabiegał o uregulowanie tego stanu rzeczy , na co strona pozwana , mając świadomość naruszania jego praw autorskich , odpowiedziała negatywnie.

Wynika z nich także , że Komendant Wojewódzki , w warunkach gdy powód zaczął podnosić swoje autorskie uprawnienia do (...), wysyłając m. in. za pośrednictwem sieci informację , że użytkownik nie ma uprawnień do jego używania , zdecydował o odłączeniu dostępu D. R. (1) do tej wersji oprogramowania z którego dotąd korzystały podległe mu jednostki.

Zatem uprawnionym jest w tych okolicznościach przyjęcie , że taki sposób postępowania miał znamiona bezprawności i było zawinione. Świadome ignorowanie autorskich uprawnień powoda , szczególnie połączone z wytworzeniem sytuacji w których przestał mieć do programu dostęp , uzasadnia wniosek , że strona pozwana spowodowała tym samym po jego stronie uszczerbek niemajątkowy / krzywdę / , której kompensaty zasadnie się domaga, formułując żądanie przyznania zadośćuczynienia.

Już art. 26 prawa autorskiego z 1926 roku przewidywał możliwość wyrównania tego rodzaju szkody pod postacią tzw. pokutnego, w granicach którego znajdowały się poniesione przez autora bezprawnego i rozmyślnego działania naruszydla przykrości i inne „ osobiste uszczerbki”

Regulacja art. 78 ust. 1 ustawy z 4 lutego 1994r nie wiąże powstania takiego roszczenia po stronie twórcy z odrębnie wyróżnionym dobrem / dobrami osobistymi / , mówiąc jedynie o krzywdzie podlegającej wyrównaniu przez przyznanie odpowiedniej sumy pieniężnej / - zadośćuczynienia.

Ale tak rozumiany uszczerbek należy łączyć z rzeczywiście istniejącym po stronie pokrzywdzonego dyskomfortem psychicznym pozostającym w adekwatnym związku przyczynowym z dokonany naruszeniem osobistych praw autorskich do utworu. Decydują o jego powstaniu i rozmiarze negatywne przeżycia tej natury wynikające z naruszenia więzi autora ze swoim dziełem , w tym brakiem lub ograniczeniem jego wpływu na jego aktualną formę i treść z którymi traktowanymi łącznie identyfikuje się , także w relacjach z podmiotami trzecimi, wobec których utwór jako całość oraz elementy jego struktury stanowią również o jego umiejętnościach i profesjonalnych kwalifikacjach , współdecydującymi o wizerunku autora i sposobie jego odbierania w stosunkach zewnętrznych.

Odnosząc te stwierdzenia do okoliczności rozstrzyganej sprawy, ten kształtowany także przez cechy programu (...) wizerunek powoda jako specjalisty informatyka bez wątpliwości doznał uszczerbku pogłębiając poczucie krzywdy .

Uszczerbek ten dotyczył przede wszystkim poczucia własnej wartości w sferze zawodowej. Nie bez znaczenia było również to, w jaki sposób jakość funkcjonowania aplikacji wykorzystywanych nadal [ po wyłączeniu dostępu do nich powodowi] przez stronę pozwaną mogła być odbierana w z punktu widzenia umiejętności profesjonalnych autora przez inne osoby , zawodowo trudniące się programowaniem.

Przyjmując zatem , iż co do zasady, roszczenie o przyznanie zadośćuczynienia jest uzasadnione i rozważając na tle całości okoliczności ustalonych w sprawie to jaka kwota kompensaty krzywdy powoda będzie miała znamiona „ sumy odpowiedniej „ w rozumieniu art. 78 ust. 1 ustawy , Sąd Apelacyjny uznał , że będzie nią 50 000 złotych.

Jej rozmiar spełnia wymaganie aby świadczenie to miało wymierną wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie prowadziło do nieusprawiedliwionego wzbogacenia powoda.

Ustalając wymiar tego świadczenia na przyjętym poziomie , Sąd brał pod uwagę także i to , że od niemal pięciu lat przed datą orzekania o apelacjach stron, skala krzywdy powoda jest już stosunkowo nieznaczna skoro strona przeciwna korzysta z programu jedynie w bardzo ograniczonym zakresie i tylko wówczas gdy jest do tego zobligowana wnioskami kierujących do niej zapytania o archiwalne dane, zaewidencjonowane wcześniej za pośrednictwem (...) organy państwowe.

Kwota zadośćuczynienia jest powodowi należna od daty doręczenia stronie przeciwnej odpisu pozwu albowiem wcześniej , w tym w ramach podstawy faktycznej wniosku o zawezwanie do próby ugodowej D. R. (1) nie powoływał się na fakt doznania krzywdy spowodowanej działaniem strony pozwanej.

Jako niezasadny ocenić należy zarzut naruszenia art. 79 ust. 1 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych , którego realizacji skarżący upatruje w oddaleniu żądania nakazania stronie pozwanej zaniechania dalszego naruszania jego autorskich praw majątkowych do programu.

Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika , że na datę orzekania o żądaniach powoda przez Sąd I instancji strona pozwana nadal korzystała z (...) , chociaż w bardzo ograniczonym zakresie. Ograniczenie to wynikało z dwóch przyczyn. Pierwsza to ta , iż korzystanie dotyczy tylko danych archiwalnych o zdarzeniach i czynnościach dyżurnych, które miały miejsce do 2012r po którym program ten został zastąpiony przez inny , opracowany przez Komendę Główną Policji./ (...)/

Druga wynika stad , iż ta i tylko ta funkcjonalność (...) jest wykorzystywana i dane pobierane tylko wówczas, gdy jest to konieczne dla udzielenia odpowiedzi na zapytania o nie kierowane do jednostek (...) policji przez Sąd lub Prokuraturę , w związku z czynnościami tych organów.

Ustalenia te dały Sądowi II instancji podstawę do oceny , że uwzględnienie żądania zakazowego nie jest uzasadnione ze względu na interes publiczny.

Zawracając uwagę , że na chwilę jego oceny Sąd Apelacyjny , skoro sposób korzystania jest bardzo ograniczony, w porównaniu z tym , który miał miejsce przed decyzją Komenda ta Wojewódzkiego w K. z 20 sierpnia 2013 o jego wyłączeniu i nie korzystaniu z niego w jednostkach podległych , a z uwagi na treść zasobu archiwalnego , który obejmuje zdarzenia nie późniejsze aniżeli 7 lat wstecz od dnia dzisiejszego , zakres jego będzie coraz bardziej marginalny i ustanie , należy podkreślić , że sięganie po tę jego funkcjonalność jest uzasadniona z uwagi tylko na interes o charakterze publicznym.

Funkcjonariusze , nie mając tożsamyh danych z innych źródeł , skoro podczas ich gromadzenia (...) był stosowany we wszystkich jednostkach policji na terenie kraju , korzystają z nich za pośrednictwem jedynie tej aplikacji , pozwalającej na dostęp do nich.

Wykorzystują ją tylko i wyłącznie wówczas, gdy są zobowiązani do udzielenia informacji o zdarzeniach mających miejsce do 2012r na wniosek organów publicznych w związku z realizacją ich ustawowych zadań o tym charakterze.

W warunkach orzeczenia zakazu odpowiedzi na te wnioski nie byłaby możliwa, a skutku takiego nie dałoby się pogodzić właśnie z tym interesem o charakterze publicznym.

W tym przypadku uprawnienie powoda wynikające z naruszenia [ obecnie już w niewielkim i z biegiem czasu coraz bardziej ograniczonym zakresie ] o charakterze indywidualnym [ prywatnym ], Sąd ocenia jako takie, który powinno jednak ustąpić przed interesem wynikającym z potrzeb organów prowadzących postępowania przygotowawcze oraz sprawujące wymiar sprawiedliwości.

Zaprezentowana ocena apelacji stron prowadzi do wniosku, że obydwie, w części, są usprawiedliwione, prowadząc do wydania przez Sąd II instancji rozstrzygnięcia reformatoryjnego o treści wskazanej w punktach 1 I-V wyroku.

W jego ramach Sąd II instancji ocenił jako uzasadnione:

a/ oparte na art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wywołaną zawinionym naruszeniem przez stronę pozwaną jego osobistych praw autorskich do programu, do wysokości 50 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2014r do 31 grudnia 2015r i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016r do dnia zapłaty,

b/ mające podstawę w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b/ ustawy, żądanie przyznania, w warunkach naruszenia autorskich praw majątkowych D. R. (1) sumy pieniężnej, tytułem stosownego wynagrodzenia za korzystanie przez stronę przeciwną z (...), odpowiadającej wynagrodzeniu, które byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z programu.

Określenie wysokości tego świadczenia, które Sąd II instancji ocenił jako usprawiedliwione do kwoty łącznej 140 933zł wraz z odsetkami wymaga dodatkowych wyjaśnień.

Na podstawie ustaleń dokonanych w sprawie, przy częściowym podzieleniu zarzutu apelacyjnego strony pozwanej o wadliwym nie uwzględnieniu przez Sąd Okręgowy podniesionego przez nią zarzutu przedawnienia zgłoszonych roszczeń majątkowych Sąd Apelacyjny uznał, iż powód może skutecznie domagać się tego świadczenia za okres pomiędzy 4 lutego 2010 r do daty wyrokowania przez Sąd I instancji [ 16 kwietnia 2018r ]

Zgodnie z uznaną za mającą pełny walor dowodowy opinią biegłego z zakresu informatyki K. D., wysokość stosownego wynagrodzenia za korzystanie z programu, uwzględniając jego charakter, a także to, jak określał je powód w umowach o usługi serwisowe zawarte z Wojewódzkimi Komendantami Policji, wynosi 1000 złotych miesięcznie.

Oceniając, że co do zasady, powód może domagać się tej zryczałtowanej sumy pieniężnej w zwiększonej dwukrotnie stawce tego wynagrodzenia, na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b/ ustawy Sąd zdecydował jednak o jej zróżnicowaniu.

Podstawą do niego jest okoliczność, że zakres wykorzystywania programu powoda przez stronę pozwaną, a zatem i rozmiar naruszenia praw majątkowych do niego był w określonym wyżej okresie różny, co musi zostać odzwierciedlone w sposobie określenia należnej powodowi kwoty kompensacyjnej.

Cezurą czasową, w ramach tego okresu jest data 20 sierpnia 2013r, kiedy (...) Wojewódzki Komendant Policji w K., zdecydował o zaprzestaniu korzystania z programu w podległych mu jednostkach.

Po tym dniu jedynie za pośrednictwem wchodzącej w jego skład aplikacji do obsługi zgromadzonych wcześniej danych archiwalnych o zdarzeniach i interwencjach policyjnych, funkcjonariusze odpowiadali na zapytania o nie ze strony organów prokuratorskich i Sądów.

Wobec tego Sąd II instancji uznał, że należna za ten drugi z okresów korzystania z (...) kwota nie może być wyższą aniżeli ta odpowiadająca sumie 1000 złotych miesięcznie albowiem i nie ma dostatecznych racji do tego, aby ją podwyższyć, w granicach dozwolonych ustawowo.

W konsekwencji jej dwukrotność jako granica świadczenia należnego powodowi z tego tytułu może dotyczyć jedynie okresu pomiędzy 4 lutego 2010 r i 20 sierpnia 2013r.

Dlatego należna powodowi suma pieniężna za naruszenie jego autorskich praw majątkowych do (...) za ten okres zamyka się wielkością 85 120 złotych , wynikając z następującego wyliczenia :

900zł + 10x 1 000zł za 2010r ,

24 000zł za lata 2011 i 2012,

7x 1000zł + 660 zł za okres pomiędzy 1 stycznia 2013 do 20 sierpnia 2013r

Łącznie jest to suma 42560zł [ x 2] czyli 85 120 zł.

Za drugi z wyróżnionych okresów pomiędzy 21 sierpnia 2013 do 16 kwietnia 2018r przy przyjęciu jednokrotności wynagrodzenia miesięcznego w skali 1 000zł jest to ogółem kwota 55 813 zł , której ustalenie wynika z wyliczenia :

- 340 zł za pozostały okres miesiąca sierpnia 2013r

4x1000 zł za okres do końca 2013r

48 x 1000 zł za lata 2014, 2015, 2016 i 2017r oraz

3x 1000 zł oraz 533 zł za okres pomiędzy 1 stycznia i 16 kwietnia 2018r

Domagając się przyznania świadczenia z tego tytułu powód postulował także zasądzenie od niego odsetek ustawowych liczonych od dnia wniesienia pozwu [ 28 marca 2014r ] Żądanie w tym zakresie jest , podobnie jak żądanie główne , uzasadnione w części.

Uwzględniając to , że we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z 4 lutego 2013 D. R. (1) domagał się należności właśnie z tytułu kwoty pieniężnej odpowiadającej stosownemu wynagrodzeniu za korzystanie z programu przez stronę przeciwną pomiędzy kwietniem 2009 i 31 grudnia 2012r , Sąd II instancji ocenił , że od daty wniesienia pozwu odsetki te, [a od 1 stycznia 2016r odsetki ustawowe za opóźnienie ] są należne od kwoty tego świadczenia w wysokości łącznej 92 460 zł.

Obejmuje ono okres pomiędzy 4 lutego 2010 r i [ włącznie] marcem 2014r.

Co do pozostałej jego części [ kwota 48 473 zł ] odsetki ustawowe , za opóźnienie należne są powodowi od daty wyrokowania przez Sąd I instancji.

W pozostałej części żądania powoda o przyznanie tego świadczenia oraz zadośćuczynienia , podobnie jak- całości - żądanie orzeczenia zakazu naruszenia majątkowych praw do programu - z przyczyn , które zostały wyżej wskazane , uznane zostały przez Sąd Apelacyjny jako niezasadne.

Dlatego Sąd II instancji , w częściowym uwzględnieniu środków odwoławczych obu stron orzekł jak w punktach 1 I- III wyroku na podstawie art. 386 §1 kpc w zw z art. 78 ust. 1 oraz 79 ust 1 pkt 1 i pkt 3 lit b/ ustawy z dnia 4 lutego 1994r O prawie autorskim i prawach pokrewnych [ jedn. tekst DzU z 2019 poz. 1231]

W pozostałych zakresach apelacje stron oddalił , na podstawie art. 385 kpc.

Rozstrzygając o kosztach procesu oraz postępowania przed Sadem II instancji , Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 102 kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc, nie obciążył D. R. (1) obowiązkiem ich zwrotu na rzecz strony pozwanej, podobnie jak i pozostała częścią tych kosztów sądowych, w tym wydatków związanych z postępowaniem przed Sądem Okręgowym , które były należne Skarbowi Państwa.



Uznał bowiem , że charakter rozstrzyganej sprawy , przy uwzględnieniu , iż co do zasady, większość roszczeń powoda okazała się usprawiedliwiona, wymaga, by reguła odpowiedzialności za wynik sprawy ustąpiła w zakresie rozliczenia kosztów postępowania zasadom słuszności i sprawiedliwości ,które przemawiają dostatecznie za tym, aby powoda tymi kosztami obciążać.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Zbigniew Ducki SSA Józef Wąsik